

MIESZKANIA READAPTACYJNE JAKO FORMA DROGI UMOŻLIWIAJĄCA WYJŚCIE Z KRYZYSU UZALEŻNIENIA

ks. dr hab. Mariusz Kuciński, prof. AKP

e-mail. m.kucinski@akp.bydgoszcz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-4445-2511>

s. mgr Anna Kryszak

Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bydgoszczy

Streszczenie: Proces wychodzenia z uzależnienia jest bardzo złożony, zróżnicowany i wieloaspektowy, w którym ważne jest indywidualne podejście. Wymaga dłużej determinacji ze strony osób walczących o życie w trzeźwości jak również od strony instytucji i konkretnych osób towarzyszących na tej drodze. Mieszkania readaptacyjne są ważnym elementem wędrówki ku lepszemu życiu. Mogą być szansą na utrwalenie pożądanych psychospołecznych zachowań. Celem artykułu jest zbadanie jaki wpływ na proces wychodzenia z uzależnienia mają mieszkania readaptacyjne. Proces włączający w nurt życia społecznego określany jest mianem reintegracji społecznej, którą należy rozumieć jako proces przygotowujący do ponownego wpasowania się w ramy życia społecznego. Planowe i systemowe działania przystosowawcze względem osób borykających się z uzależnieniem dają szansę na ich udany powrót do środowiska oraz na funkcjonowanie zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi¹.

Słowa kluczowe: bezdomność, pomoc społeczna, wychodzenie z uzależnień, mieszkania readaptacyjne

Wstęp

Pomoc osobom w kryzysie bezdomności nie jest prosta, wymaga wielu kompetencji i dużego doświadczenia. Osoba towarzysząca, zagubionemu człowiekowi, powinna wykazywać niezwykłą empatię, zdolność stawiania granic, odwagę w podejmowaniu decyzji, umiejętność słuchania. Zaangażowanie, cierpliwość, bycie blisko, konsekwencja w działaniu, wiara w człowieka nawet wtedy, kiedy on już nie daje sobie szans mogą stać się kluczem do drzwi nieporadnego serca. W proces uzależnienia wchodzi się etapami i etapami się z niej wychodzi. Niezbędna jest wzajemna

¹ B. M. Nowak, *Praca szansą skazanych na pomyślną reintegrację społeczną. Postawy pracodawców wobec ekswięźniów poszukujących zatrudnienia – komunikat z badań*, „Probacja” 2018, nr 3, s.13-32.

współpraca osób towarzyszących. Często pomagający mogą doświadczyć pewnej bezsilności, ale nie oznacza to, że są bezradni. Czasami trzeba się zgodzić na cierpienie, bo to co może uratować człowieka w kryzysie bezdomności to jego cierpienie. Dno, którego doświadczy może być momentem, w którym znowu zapragnie smakować pełni człowieczeństwa, w którym rozbudzi się głód życia. Człowiek uzależniony jest zniewolony emocjonalnie substancją lub nałogowym zachowaniem, jest tym który ma system wyparcia, iluzji zaprzeczeń, jest świetnym manipulatorem, oraz co bardzo istotne w czynnej fazie uzależnienia osoba nie reaguje na miłość i cierpienie najbliższych. Często jedyne co może zmobilizować osobę uzależnioną jest jego własne cierpienie. Ważną kwestią w towarzyszeniu osobie uzależnionej na drodze wychodzenia z choroby jest mądre, kompetentne, nie naiwne bycie blisko. Potrzebna jest umiejętność „twardej miłości” by pacjent wiedział, że wchodząc w uzależnienie ponosi wszystkie konsekwencje „śmierci na raty”.

Pewną interesującą drogę do wyjścia z kryzysu uzależnienia i bezdomności proponuje Centrum Pomocy im Św. Brata Alberta w Bydgoszczy. Celem mojej pracy jest przedstawienie roli jaką odgrywają mieszkania readaptacyjne w procesie wychodzenia z uzależnienia. Istotne jest ukazanie powiązania między sytuacją życiową, a zasadnością korzystania z tego typu mieszkań, możliwościami jakie mieszkania readaptacyjne zapewniają oraz szansą usamodzielnienia osób uzależnionych korzystających z mieszkań. Skuteczność działań prowadzonych w ośrodku możliwa jest dzięki indywidualnemu podejściu do klienta. Ogólny cel w przypadku realizowanych badań polega na zgromadzeniu wiedzy o konkretnej osobie, możliwości jej rozwoju, roli jaką w tym procesie pełni mieszkanie readaptacyjne oraz koordynator mieszkań, będący osobą towarzyszącą.

Model mieszkań readaptacyjnych w Centrum Pomocy Św. Brata Alberta

Działania podejmowane w ośrodku są skierowane na odkrycie wyjątkowości i niepowtarzalności oraz złożoności pojedynczego przypadku. Autor Robert Stake uważa, że „każdy przypadek ma własną niepowtarzalną historię i tworzy złożoną całość funkcjonalną w wielu różnych kontekstach (fizycznym, ekonomicznym, etycznym, estetycznym itp.)”². Niewątpliwie jest to jedna z dróg, która może otworzyć, osobie w kryzysie uzależnienia, drzwi do nowego świata bez nałogów. Ośrodek readaptacyjny prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim jest miejscem czasowego przebywania osób znajdujących się w zawilej sytuacji materialno-bytowej oraz terapii uzależnień.

Siostry albertynki rozpoczęły swoją posługę w Bydgoszczy w 1993 roku. Przez 25 lat prowadziły Kuchnię dla Ubogich. W czerwcu 2018 roku dzięki dotacji z Unii

2 R. E. Stake, *Studium przypadku*, [w:] L. Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*. Warszawa 1997, s. 127

Europejskiej oraz wsparciu Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego wybudowano i otwarto nowy budynek – Centrum Pomocy im. św. Brata Alberta. Jego głównym celem jest zapewnianie gorącego posiłku osobom ubogim i bezdomnym. Posiłki oraz pieczywo wydawane są od poniedziałku do piątku w godzinach 10.30–11.30. Dziennie wydaje się około 150 porcji posiłków. Główną grupę korzystających z pomocy stanowią osoby w kryzysie bezdomności, uzależnione oraz skrajnie ubogie. Z posiłków korzystają także emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne oraz doraźnie rodziny wielodzietne.

Placówka współpracuje z Miastem Bydgoszcz i przyjmuje osoby skazane na karę ograniczenia wolności poprzez nałożenie kary odbycia wyznaczonej ilości godzin kontrolowanych prac społeczno-użytecznych.

Siostry w ramach współpracy z policją oraz Dzielnicowym, od czasu do czasu odwiedzają wraz z patrolem pustostany i miejsca przebywania osób uzależnionych i bezdomnych, niosąc im pomoc w formie gorącego posiłku oraz odzieży, zachęcając jednocześnie do odwiedzenia Centrum Pomocy.

Budynek ma również wydzieloną część mieszkalną, w której czasowo zamieszkują osoby podejmujące próbę wyjścia z uzależnienia. Osoby te mogą korzystać z pomocy pedagoga, psychologa i terapeuty oraz spotkań grupowych. Czas pobytu w placówce jest ustalany w sposób zindywidualizowany.

Osoby przyjmowane do ośrodka zobowiązane są do aktywnego podjęcia terapii uzależnień (spotkania z psychologiem, pedagogiem, terapeutą, mitingi AA). Mieszkańcy ośrodka stanowią przede wszystkim grupę samopomocy w walce z uzależnieniami – jest to najważniejsze zadanie. Pozostałe środki takie jak: praca, odbudowa relacji rodzinnych, usamodzielnienie, mogą być budowane tylko w oparciu o autentyczną trzeźwość i stałą terapię. Społeczność osób zamieszkujących pokoje readaptacyjne wzajemnie wspiera się w walce z uzależnieniem. Umiejętność stawania w prawdzie o sobie, objawiana przez słowa osoby w podobnej sytuacji obnaża ze złudzeń i jest najistotniejszą pomocą w ratowaniu tych którzy Miłość myślą z jej imitacjami narażając siebie i innych na śmierć. Ludzi, którzy nie czują się kochani, którzy nie podejmują żadnych działań by kochać przeżywają rozczarowanie, stają się agresywni wobec innych i siebie. Niewielka wspólnota mężczyzn dzieląca codzienne życie uczy się wzajemnego wspierania w walce z uzależnieniem. Trwanie w całkowitej abstynencji od alkoholu i innych środków psychoaktywnych, zapewnia osiągnięcie zamierzonego celu. Podjęcia pracy w formie wolontariatu na terenie ośrodka według ustalonego grafiku, pozwala opuścić samego siebie by spotkać i pokochać kogoś drugiego, dzielącego obok mnie życie. Wpisanie na listę każdorazowego wyjścia i powrotu jest elementem samokontroli. Na czas pobytu w Ośrodku nie ma możliwości wyjazdów kilkudniowych do rodziny czy znajomych. Wyjścia mogą być tylko jednodniowe z obowiązkiem powrotu do wieczora danego dnia. Historie życia osób przebywających w ośrodku często naznaczone są cierpieniem, krzywdą, bólem, bezradnością, tęsknotą za Miłością. Doświadczenie mieszkańców Centrum Pomocy pokazuje jak ważne w życiu osoby uzależnionej jest przebywanie

w środowiskach, w których ludzie okazują sobie życzliwość, są ze sobą szczerzy i mogą liczyć na pomoc w każdej sytuacji.

Zachowania odpowiedniej kultury osobistej (całkowity zakaz przemocy wobec współlokatorów, agresji słownej i fizycznej, kradzieży, wymuszeń, wynoszenia jakichkolwiek przedmiotów i artykułów poza teren ośrodka), codziennej higieny i lojalności wobec Sióstr prowadzących ośrodek jest elementem niezbędnym do właściwego funkcjonowania w codziennym życiu. W przypadku uszkodzenia lub zniszczenia przedmiotów stanowiących wyposażenie ośrodka, należy pokryć koszty naprawy lub zakupu zamiennego. Jeśli nie zgłosi się osoba, która zniszczyła mienie, stosuje się zasadę odpowiedzialności zbiorowej – wspólnego pokrycia kosztów. Ośrodek jest prowadzony w duchu wychowania na chrześcijańskim wzorze wartości. Relację z Bogiem traktuje się jako istotny czynnik terapeutyczny. W związku z tym uczestnictwo w niedzielnej Mszy Św., spotkaniach biblijnych, cotygodniowej modlitwie różańcowej oraz innych okresowych nabożeństwach jest obowiązkowe. Podjęcie odpowiedzialności za swoje życie, przez codzienne wypełnianie podjętych zobowiązań w ośrodku, daje radość i poczucie, że życie bez nałogów nie zależy od czasu i miejsca, ale od jakości spotkań z samym sobą i drugim człowiekiem. Podróż drogą Miłości jest dostępna dla każdego.

Podczas pobytu w placówce osoba zobowiązana jest do podjęcia starań prowadzących do poznania mechanizmów uzależnienia i podjęcia aktywnej terapii, wyrobienia brakujących dokumentów, zarejestrowania się w Urzędzie Pracy, otrzymywania należnych świadczeń, podjęcia pracy zarobkowej, znalezienia odpowiedniego miejsca dłuższego pobytu. Miłość, którą doświadcza mieszkańiec w codziennych zwykłych czynnościach przedkłada się na mądrość, odpowiedzialność, wierność, ofiarność i wytrwałość w samodzielnym życiu poza ośrodkiem. Efektem podjętych działań jest stan, w którym człowiek widzi, że może kochać wbrew przeżywanym przez siebie uczuciom, że może kochać wszystkich ludzi nawet tych, którzy wzbudzają emocjonalną niechęć, smutek, niepokój i gniew, nawet tych, którzy wzbudzają w nim poczucie krzywdy, strachu czy przerażenia i nigdy już nie traci radości istnienia.

Każdy mieszkaniec przechodzi w Ośrodku trzy etapy. Początkowy, etap próbny nosi nazwę Adept. Trwa około miesiąca. Najważniejszym zadaniem w tym czasie jest adaptacja środowiskowa, odbywają się obowiązkowe cotygodniowe spotkania z psychologiem oraz z koordynatorem. Mieszkaniec podejmuje pracę na rzecz Ośrodka, pomaga uregulować sprawy urzędowe. Wyjścia tylko konieczne (za pozwoleniem koordynatora) – zawsze w towarzystwie innego mieszkańca. Celem tego czasu jest zintegrowanie się ze społecznością. Dzięki temu Adept poznaje Ośrodek, jego zasady, sposób funkcjonowania. Po zakończeniu okresu adaptacji mieszkaniec ma obowiązek znalezienia legalnej pracy zawodowej. Następnie uregulowania sposobu spłacania zaległości komorniczych. Długość tego etapu jest zależny od postępu w procesie readaptacji, trzeźwego życia, godzenia pracy z życiem codziennym oraz wysokości zaległości komorniczych. Zasadniczo osoba nie wyprowadza się z mieszkania przed spłaceniem długów, tak aby te obciążenia finansowe nie stały się powo-

dem niewypłacalności mieszkaniowej, co skutkowałoby powrotem do uzależnienia. Dlatego bardzo często czas pobytu na mieszkaniu trwa nawet do 2-3 lat.

Drugi etap nosi nazwę-Kadet. Jest to okres od 1 miesiąca do 2 miesięcy. Spotkania z psychologiem odbywają się min 2 x w miesiącu, a spotkania indywidualne z pedagogiem min 1 x w tygodniu. W tym czasie można indywidualnie opuszczać ośrodek. Podejmuje się działania w celu uzyskania i podjęcia stałej pracy.

W trzecim etapie mieszkaniowiec staje się Rezydentem, jest to okres od 2 do x miesięcy, czas określony jest w zależności od indywidualnej sytuacji danej osoby. Część wynagrodzenia odkładana jest do depozytu, by w przyszłości móc wynająć własny pokój lub mieszkanie. Wolny czas przeznaczony jest na działania na rzecz Ośrodka.

Osobną grupę stanowią tzw. Pensjonariusze, są to osoby, które ze względu na zły stan zdrowia, potrzebują ponownego wsparcia i powracają do ośrodka na ustalony czas.

Każdy mieszkaniowiec ma obowiązek spotkań indywidualnych z koordynatorem i uczestniczenia w spotkaniach społeczności oraz innych zajęciach terapeutycznych organizowanych w Ośrodku³. Ważnym elementem w funkcjonowaniu w mieszkaniach readaptacyjnych jest regulamin, który jest niezbędny, ale nigdy nie powinien być sztywny. Dobry regulamin daje poczucie stabilności i nakreśla zasady, pomaga łatwiej, sprawniej podejmować decyzje i zachować klarowność sytuacji. Ponadto chroni placówkę, pracowników oraz mieszkańców.

Funkcja koordynatora mieszkań

w Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bydgoszczy

Zakres działań koordynatora mieszkań jest bardzo szeroki i wymagający olbrzymiej wiedzy, doświadczenia i odwagi do bycia autentycznym i prawdziwym w swoich działaniach. Bardzo istotnym elementem w pełnionej funkcji są walory osobiste koordynatora. Pewne cechy są niezbędne, pomagają w pełnionej roli, są to między innymi: ciekawość drugiego człowieka, umiejętność nawiązywania kontaktów międzyludzkich, zauważenie potrzeb innych, serdeczność, radość, duży poziom empatii, zrozumienia, otwartości, dostrzeganie, że każdy człowiek jest inny, że w różnorodności możemy stanowić jedność, wiedza dotycząca mechanizmów uzależnień działających w człowieku; umiejętność pewnego rodzaju przewidzenia problemów czyli postawienia diagnozy dla potrzeb własnej pracy, swoista doza delikatności w korygowaniu niewłaściwych zachowań mieszkańców, umiejętność harmonizowania wspólnych działań.

Z długoletniej posługi koordynatora wśród osób korzystającym z pomieszczeń readaptacyjnych wynika, że rozwój uzależnienia uwarunkowany jest między innymi przez przebytą traumę, trudne dzieciństwo, długotrwałą ekspozycję na stres, wzmo-

3 *Regulamin Ośrodka readaptacyjnego prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim*, dostępny w Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bydgoszczy.

żone napięcie emocjonalne, nadmiar odpowiedzialności, brak poczucia sensu, niepowodzenia życiowe, zarówno w sferze prywatnej jak i zawodowej, strata bliskiej osoby, samotność.

Koordinator mieszkań podkreśla, że złotą zasadę dla podejmowanych działań przedstawia obraz Rembranta pt. „Powrót syna marnotrawnego” w którym miłosierny ojciec ma jedną rękę kobiecą, a drugą męską, gdyż w posłudze wśród osób uzależnionych nie można być tylko kobietą-mamą spełniającą roszczenia osób którym się towarzyszy, nie może zabraknąć męskiej ręki ojca czyli konkretnej, twardej postawy w której ważne są zasady, normy, konkretne założenia, których bezwzględnie osoby korzystający z pomocy będą podlegać. Warunkuje to postawę, w której „pomagacz” z jednej strony będzie czuł jak matka, a z drugiej twardy jak kamień. Należy jednak pamiętać, że przed człowiekiem w kryzysie uzależnienia zawsze stajemy jak ubogi przed ubogim. Nie jestem w drugim człowieku, nie wiem więc co druga osoba czuje, jak myśli, co i jak przeżywa. Każdy ma inny sposób przeżywania, inny próg bólu, inne doświadczenia. Każdy człowiek to inna historia życia. W posłudze wśród osób uzależnionych ważnym elementem pracy jest prowadzenie działań, dzięki którym osoby uzależnione staną się odpowiedzialne za rezultat swojego trzeźwienia, Staną się wewnątrz sterowne, zdolne do podejmowania samodzielnych, stabilnych decyzji. Stawiając ich na równi z terapeutami, pedagogami, osobami towarzyszącymi, ważny jest wzajemny wpływ na siebie, rytmika wspólnej drogi. Wiedza i doświadczenie nie stawiają osoby towarzyszącej powyżej osób uzależnionych, chodzi o współodczuwanie i podejmowanie inicjatywy zrozumienia trudnej kryzysowej sytuacji, w której dana osoba się znalazła. Koordinator mieszkań wskazuje na interdyscyplinarny sposób patrzenia na proces pomagania. Za najważniejsze składowe właściwej pomocy uważa: wiedzę (najważniejsze obszary: pedagogika, psychologia, socjologia, profilaktyka, terapia, praca socjalna, medycyna, psychiatria), doświadczenie, zatrzymanie się, obecność, słuchanie, empatia ale nie współuzależnienie (wymagania, granice, praca nad problemem, konsekwencja, odpowiedzialność), wspólnota- równość nie wyższość (praca przy człowieku jako człowiek, jako siostra).

Skutecznymi strategiami profilaktyki są strategia alternatyw oraz strategie edukacyjne. Polegające na stwarzaniu miejsc i zajęć, gdzie osoba może uczestniczyć w pozytywnej grupie, społeczności, doświadczając rozwoju umiejętności, zainteresowań, nabywać właściwych umiejętności niezbędnych do dobrego funkcjonowania w społeczeństwie. Otrzymuje niezbędną pomoc w rozwijaniu kompetencji emocjonalnych, uczy się radzić sobie ze stresem poprzez uczestnictwo w szkolenia interpersonalnych, pracy na emocjach, nabywa zdolności zarządzania budżetem. Obecność w mieszkaniach readaptacyjnych ma za zadanie zastąpić zachowanie negatywne czy ryzykowne zachowaniem pozytywnymi.

W Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bydgoszczy wdrażane są elementy terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach. Najważniejszymi założeniami tej metody brzmią:

- jeżeli coś się nie zepsuło – nie naprawiaj tego, nie należy zmieniać tego co się nie zepsuło i daje oczekiwane rezultaty. Jeżeli widzimy, że coś działa, że dane za-

chowania przynoszą ulgę, pomagają w konstruowaniu pożądanych przez klienta rozwiązań to nie zmieniamy tego,

- jeśli coś działa – rób tego więcej, warto powtarzać te działania, które postrzegamy jako pomocne i prowadzące do konstruktywnych rozwiązań. Jeżeli pomocne okazały się np. rozmowy, koncentracja na pracy, słuchanie muzyki i to zadziałało to warto z tej wiedzy skorzystać,
- jeżeli coś nie działa, nie rób tego więcej – rób coś innego, warto zaprzestać działań nieskutecznych i podjąć poszukiwania rozwiązań, które coś zmienią.

Z doświadczenia koordynatora mieszkań readaptacyjnych wynika, że dużą trudnością w pracy z osobami uzależnionymi jest manipulacja, którą to w doskonały sposób potrafią stosować mieszkańcy. Osoba uzależniona próbuje odwracać uwagę od problemu i wykorzystywać różnorodne manipulacje by „coś ugrać” i „dobrze się ustawić”. Najlepszym rozwiązaniem jest rozmowa oparta na faktach, umiejętne stawianie granic i otwartość na problemy chorego. Warto pamiętać, że częste konfrontacje z manipulacjami mogą sprawić, że osoba będzie szukać coraz skuteczniejszych metod, dlatego nieustannie trzeba być czujnym, otwarcie rozmawiać o problemie.

Studium przypadku

Wiedza uzyskana dzięki analizie przypadku pana Andrzeja służy do lepszego zrozumienia wpływu mieszkań readaptacyjnych na proces wychodzenia z uzależnienia – i na podstawie tego do ulepszenia realnych działań w zakresie pomocy osobom w kryzysie. Respondent pochodzi z Grudziądza, ma 47 lat, przebywał w mieszkaniach readaptacyjnych przez okres 4 miesięcy. Jest osobą uzależnioną od alkoholu, narkotyków, leków. Przygodę z używkami rozpoczął mając 16 lat, początkowo pił weekendowo z czasem pod wpływem środowiska lokalnego rozszerzył asortyment stosowanych środków psychoaktywnych. Rodzice osoby badanej nie są ludźmi uzależnionymi, ale zawsze ze strony najbliższych czuł się oceniany, krytykowany. Andrzej nie miał obrazy skądkolwiek cokolwiek wziąć, ale w związku z niechęcią jaką czuł do rodziców, zaczął uczęszczać na dyskoteki, spotykać różnych ludzi, którzy zachęcali go do spożywania środków odurzających. Podatność na wpływy innych osób sprawiła, że z czasem zaczął sobie dokładać narkotyki, a w późniejszym czasie leki.

Mając 18 lat rozpoczął prace w lokalnej fabryce, rozpoczynając równoległe naukę by uzyskać średnie wykształcenie. Przez okres 6 lat kontynuował pracę, później kariera zawodowa miała różnorodną formę. Andrzej wymienia nazwy kilku firm w których na krótki lub dłuższy czas udało mu się zatrzymać, jednak ze względu na czynne uzależnienie wzrasta intensywność zmian.

Pierwszy problem szczegółowy nad którym warto się pochylić dotyczy sytuacji w jakiej znajdowała się osoba badana przed zamieszkaniem w pokoju readaptacyjnym. Andrzej jako uzależniony nastolatek, nie mający silnych, dobrych relacji z rodzicami szukał potwierdzenia, uznania wśród rówieśników. Używanie substancji psychoaktywnych przez nastolatków i akceptowanie przez nich picia alkoholu i bra-

nia narkotyków oraz duża podatność na wpływy innych osób zainicjowało proces uzależnienia. Po wielu latach aktywnego uzależnienia respondent zdecydował się podjąć proces leczenia. Sytuacja Andrzeja była dość niestabilna. Po zakończeniu terapii 8 tygodniowej na oddziale leczenia uzależnień w Świeciu nie miał pracy ani miejsca, do którego mógłby wrócić, domu, w którym czekały by osoby na które zawsze może liczyć, a „to właśnie z okien domu ludzie uczą się spoglądać na świat. Dom obdarza pierwszym rozpoznaniem: otwiera drogi, które będzie przemierzał człowiek, z domu wychodzi się na spotkanie drugiego człowieka, żyjącego „gdzieś” w innym domu, w świecie”⁴. W trakcie terapii osoba badana otrzymała szereg narzędzi do walki z uzależnieniem, ale tak naprawdę prawdziwe życie rozpoczęło się poza murami szpitala. Problemy pozostały, teraz nadszedł czas by stawić im czoła, ale już inaczej niż kiedyś. Średnie wykształcenie, bez matury, kiepski stan zdrowia, zadłużenia alimentacyjne, uzależnienie od 16 roku życia to bagaż jaki niósł Andrzej w momencie przekroczenia drzwi mieszkania readaptacyjnego.

Drugi problem szczegółowy dotyczy wydarzeń, które spowodowały, że osoba badana zamieszkała w ośrodku. Problem jest złożony, różne czynniki przyczyniły się do podjęcia decyzji o zamieszkaniu w mieszkaniach readaptacyjnych. Rozpatrując sytuację całościowo przyczyniła się do tego sytuacji społeczno-ekonomiczna. Brak środków do życia i bezpiecznego miejsca do podjęcia nowego etapu życia, zmusiła Andrzeja do poszukania nowego schronienia. Ważną rolę w procesie rozeznawania spełnił terapeuta, który wskazał możliwe rozwiązania tej trudnej sytuacji. On nakreślił profil mieszkań readaptacyjnych respondentowi wskazując, że byłoby to właściwe miejsce dla niego na ten czas życia. Respondent szybko znalazł dobre rozwiązanie. Silna wewnętrzna motywacja by wytrwać w trzeźwości zmobilizowała osobę badaną do zamieszkania w Centrum Pomocy im św. Brata Alberta.

Trzeci problem szczegółowy zawiera pytanie jakie możliwości daje korzystanie z mieszkania readaptacyjnego. Czas spędzony w ośrodku pozwolił respondentowi nawiązać trwałe, przyjacielskie relacje, które są dla niego siłą w utrzymaniu abstynencji. Zdobycie kompetencji związanych z przezwyciężaniem, rozwiązywaniem sytuacji trudnych było jedną z najistotniejszych umiejętności jakie zdobyła osoba badana w czasie spędzonym w ośrodku. Pokonanie kryzysu związanego z uzależnieniem stało się możliwe, kiedy pojawili się ludzie, którzy nie oceniali, patrzyli z szacunkiem i nadzieją, którzy chcieli być blisko i towarzyszyć Andrzejowi, bo sami często przeszli podobną drogę. Obecność osób walczących o życie w trzeźwości, przeżywających podobne zmagania jest wielką zaletą mieszkań readaptacyjnych. Osoby, które przeszły już pewien etap, które już się usamodzielniały, przychodzą do Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w charakterze wolontariuszy i tworzą pewną wspólnotę osób, kolegów, przyjaciół, która może liczyć na wzajemne wsparcie. Są oni przykładem dla mieszkańców, że warto podejmować tę drogę, że można żyć w trzeźwości, że warto budować zdrowe, dobre, pełna zaufania, trwałe relacje.

4 M., Rembierz *Dom rodzinny jako osobliwy szczegół w świecie kulturowej bezdomności*, [w:] B. Dymara, (red.), *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998, s. 130.

Silna wola i nadzieja na zmianę oraz wiedza zdobyta w czasie leczenia stały się fundamentem w budowaniu nowej perspektywy życia. Dla Andrzeja mieszkania readaptacyjne stanowiły swego rodzaju pomost umożliwiający przejście od bolesnej przeszłości do rzeczywistego, realnego, dojrzałego i radosnego życia. Stało się to możliwe poprzez uczestnictwo Andrzeja w proponowanych spotkaniach z psychologiem, pedagogiem, w mityngach, a codzienną wspólną pracą z osobami z mieszkań readaptacyjnych, na rzecz innych ubogich codziennie korzystających z jadłodajni i ogrzewalni w Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta.

Kolejne pytanie dotyczyło roli jaką pełni koordynator mieszkań readaptacyjnych w procesie wychodzenia z uzależnienia. Respondent podkreślał, że niezbędna jest obecność takiej osoby, nadzorowanie działań mieszkańców, kontrola, odważne reagowanie na negatywne zachowania, rozmowy, są ważnym elementem umożliwiającym powrót osób uzależnionych do normalnego życia. Charyzmatyczny koordynator to człowiek, którego inni się nie boją, z którym chcą być. Andrzej wskazywał, że inspirujące dla niego było to, że koordynator była dostępna, służyła radą, pomocą. Jej autentyczność, empatyczność i bliskość pociągała respondenta do kreatywnych i pomysłowych działań na rzecz lepszego życia. Osoba badana zauważyła, że ośrodek nie działa jak instytucja, ale bardziej jak dom. Nie ma tutaj pracowników, którzy są zatrudnieni w określonych godzinach, wszyscy stanowią pewną całość, jedność w różnorodności. Siostry są zawsze gdzieś blisko, można przyjść pogadać, wypić kawę i tak po prostu żyć.

Piąte pytanie dotyczyło roli jaką pełni modlitwa na drodze wychodzenia z uzależnienia. Kwestia wiary z kilku powodów jest bardzo interesującym pytaniem. Andrzej deklaruje się jako osoba niewierząca, ośrodek prowadzony jest przez siostry zakonne, w planie dnia są punkty dotyczące wspólnej modlitwy. Respondent uważa, że każdy powinien mieć jakąś siłę wyższą do której się odwołuje, dla niego samego religia to tylko pewna tradycja, kwestia istnienia Boga jest niewytłumaczalna i dlatego wątpliwa. Wiara jednak daje pewne zasady, wartości, które są niezbędne w budowaniu tożsamości, dlatego szanuje wszystkich, którzy podejmują modlitwę i rozpoznają w niej Boga. Osoba badana nie miała kłopotów z tym by uczestniczyć w proponowanych modlitwach, ale czyniła to jedynie w charakterze tzw. wolnego słuchacza. Czasami zastanawiał się nad zasadnością wiary, sam jednak nigdy nie doświadczył relacji z Bogiem, dlatego trudno było mu wierzyć w jego obecność.

Ostatnie pytanie szczegółowe dotyczyło tego co stanowiło największe wsparcie dla osoby badanej, w mieszkaniu readaptacyjnym. Andrzej udzielając odpowiedzi na zadawane pytania, kilkakrotnie wracał do osoby swego przyjaciela Piotra. Niezwykłym doświadczeniem była dla niego relacja przyjaźni, pozwoliła mu ona bardziej zrozumieć świat wokół siebie i innych ludzi. Doświadczenie relacji przyjaźni stanowi dla niego ważny element na drodze zdrowienia. Dużą rolę odegrał również koordynator, z którym respondent spędził wiele czasu na indywidualnych rozmowach. Zażywanie środków uzależniających zagłuszało prawdziwe wartości, niszczyło relacje, stawanie w prawdzie o sobie, życie w trzeźwości obudziło pragnienia, które wcześniej zostały zagaszone. Największym wsparciem dla badanej osoby było doświadczenie prawdziwych, szczerych relacji zarówno z innymi mieszkańcami jak i z siostrami.

Zakończenie

Celem pracy była problematyka wychodzenia z uzależnienia, a dokładniej roli jaką w tym procesie odgrywają mieszkania readaptacyjne. Z przeprowadzonych badań wynika, że mieszkania readaptacyjne, są istotnym elementem na drodze wychodzenia z uzależnienia. Proces ten jest długi, wymaga wytrwałości i odwagi ze strony osoby zniewolonej nałogiem, ale także cierplivej pomocy specjalistów. Powyższe badania wskazują, że pokoje readaptacyjne, pełnią nie tyle funkcję zapewniającą schronienie (choć i ona jest niewątpliwie ważna) co bardziej istotne są miejscem odbudowywania własnej tożsamości, budowania fundamentów nowego życia opartego na wartościach, wzajemnym zaufaniu, miłości do siebie i innych. Dają poczucie bezpieczeństwa, wolności, realnego życia w społeczeństwie. Pomoc osób towarzyszących na tej drodze umożliwia stanięcie w prawdzie o sobie samym. Osoby uzależnione posiadające negatywne mechanizmy rozwiązywania problemów, otrzymują narzędzia niezbędne do pokonywania sytuacji trudnych. Obecność współmieszkańców walczących o życie w trzeźwości, wzajemny przykład walki z nałogiem daje siłę i jest motywacją do trwania w dobrych postanowieniach. Zmagając się z własnymi słabościami mieszkańcy dostrzegają, że potrzebują miejsca i czasu, w którym bez zewnętrznej presji otoczenia, będą mogli zdobyć umiejętności niezbędne do samodzielnego życia w trzeźwości. Wspólna praca, ustalony harmonogram dnia, obecność osób cierpiących na podobną chorobę dają możliwość budowania mocnych i wartościowych relacji.

Mieszkania readaptacyjne są miejscem dla ratowania ludzi w obliczu kryzysu, cierpienia, bezradności, uzależnienia. Z pomocą Boga i ludzi, na skutek solidnej pracy nad własnym charakterem kilkunastu chłopaków zaczęło żyć w sposób odpowiadający ludzkiej godności. Zmiany w życiu zachodzą stopniowo, w pewnych etapach, czasami budzi się stary człowiek i podejmujemy niewłaściwe decyzje, ale każdy musi mieć swoje miejsce, dom, relacje w których będzie mógł się na nowo rodzić, poznać i pójść dalej, by w tym co małe znaleźć swoje ocalenie. Mieszkańcy doświadczają, że w świecie osób nie ma sytuacji nieodwracalnych, że nie istnieje taki kryzys, z którego nie można by się uwolnić, nie ma takiej formy uzależnienia z której nie można się wyzwolić. w Centrum Pomocy im Św. Brata Alberta patrzy się na chłopaków z nadzieją, że się nie poddają w poszukiwaniu prawdy o sobie, że będą się podnosić pomimo nawrotów, że będą szukać w sobie siły by narodzić się na nowo⁵.

Celem badań było określenie wpływu mieszkań readaptacyjnych na proces wychodzenia z uzależnienia. Możliwość wniknięcia w codzienność życia i wyjątkowe osobiste doświadczenia osoby badanej potwierdzają zasadność istnienia takiej formy pomocy dla osób uzależnionych. Pokazują, że są one niejako furtką do nowego życia. Zgromadzone dane wskazują również drogę jaką warto przejść by na nowo narodzić się i godnie podążać w świecie trudności i problemów. Niezwykłą wartością, procentującą w dalszym etapie samodzielnego życia jest fakt, że byli mieszkańcy nie zrywają kontaktu z Ośrodkiem. Systematycznie jako wolontariusze wspierają

5 M. Drzewiecki, *Droga Zwycięzców*, Warszawa 2016, s. 11-15.

podejmowane działania w Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta. Traktują to miejsce jak dom, do którego zawsze można wrócić, ale już nie w charakterze mieszkańca, ale jak syna dla którego ważne jest pochodzenie, dla którego istotne są relacje. Ośrodek staje się domem, w którym zawsze na ciebie ktoś czeka, w którym możesz podzielić się swoim życiem, w którym ktoś zawsze chce Tobie podać rękę.

Bibliografia

- Drzewiecki M., *Droga zwycięzców*, Kielce 2016.
- Nowak B. M., *Praca szansą skazanych na pomyślną reintegrację społeczną. Postawy pracodawców wobec ekswięźniów poszukujących zatrudnienia – komunikat z badań*, „Probacja” 2018, nr 3.
- *Regulamin Ośrodka readaptacyjnego prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim*, dostępny w Centrum Pomocy im. Św. Brata Alberta w Bydgoszczy.
- Rembierz M., *Dom rodzinny jako osobliwy szczegół w świecie kulturowej bezdomności*, [w:] Dymara B., (red.), *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998.
- Stake R. E., *Studium przypadku*, [w:] Korporowicz L., (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa 1997.

READAPTIVE HOUSING AS A FORM OF PATHWAY TO RECOVER FROM ADDICTION CRISIS

Summary: The process of overcoming addiction is highly complex, diverse, and multifaceted, requiring an individual approach. It demands sustained determination from individuals striving for a sober life as well as support from institutions and specific individuals accompanying them on this journey. Transitional housing plays a significant role in the path toward a better life, offering an opportunity to solidify desirable psychosocial behaviors.

The aim of this study is to examine the impact of transitional housing on the process of overcoming addiction. The process of reintegration into social life is referred to as social reintegration, which should be understood as a preparatory process for re-adapting to the frameworks of social life. Planned and systematic adaptive measures targeting individuals struggling with addiction provide an opportunity for their successful return to the community and for functioning in accordance with prevailing social norms.

Key words: Homelessness, social assistance, overcoming addictions, transitional housing.